



GAZETA ŁÓDZKA

Poniedziałek 29 Listopada 1915 r.

ORGAN NARODOWY.

Założyciel i wydawca Jan Grodzki.

Rok IV. — № 317.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚI:
Rocznie 12 Marek, półrocznie 6 Mr., kwartalnie 3 Marki
miesięcznie 1 Marka.
Za odosłanie do domów 20 f. miesięcznie.
Wychodzi codziennie po południu.

Redakcja i administracja—Przejazd № 3, otwarte codz. od 9 do 7 wiecz. w Niedziele i święta od 12 do 6-tej.
Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach redakcyjnych od 10 do 2.
Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:
Nadesłane na 3 strony wśród tekstu za wiersz lub jego miejsce 1 Mr.; reklamy za tekstem 40 fen.; zwykłe 30 fen.; nekrologia 40 f.; Ogłoszenie małe 4 f. za wyraz.
Każde ogłoszenie najmniej 40 f.

Rocznica 29 listopada.

Do wielkich chwil w historii narodu polskiego zaliczamy powstanie listopadowe, 85-letnią rocznicę którego dziś obchodzimy.

W czasie 85-letniej niewoli pod jarzmem rosyjskiem nie mogło być mowy o jakimkolwiek obchodzie tej chwili dziejowej, w której naród próbował zerwać swe pęta.

Uwieńczone powodzeniem wybuchy rewolucyjne na zachodzie Europy: paryski, belgijski, oraz walki o wyzwolenie Grecji, dodały gorętszym i niecierpliwym jednostkom otuchy i śmiałości; związek podchorążych wieczerz poniedziałkowy, 29 listopada, wyznaczył na dzień zbrojnego powstania. Walka ta, o początkowych powodzeniach, zakończyła się, wobec olbrzymiej przewagi wroga, klęską walczących o niepodległość narodu i sroższą jeszcze niewolą.

Według historyków, omawiających przyczyny powstania listopadowego, tkwiło ono w odwiecznym zagadnieniu historycznym: czy wielkie cesarstwo rosyjskie czy Królestwo Polskie ma odnieść tryumf w tej walce. Wojna wprawdzie rozpoczęła się od prostego zamieszania na ulicach Warszawy, była ona jednak następstwem przeszłości dziejowej i formy rządu niedawno ustanowionego w Królestwie. Należy więc szukać początku powstania na gruncie przyczyn dziejowych, utrwalonych wiekami, nie jak niektórzy współcześni pamiętnikarze i dziejopisarze Polski chcą sobie tłumaczyć, — drobnostkami wypadkami, które nie pozostawały wprawdzie bez wpływu na usposobienia, ale stanowiły czynniki bądź co bądź podrzędne, które same przez się, nie mogły doprowadzić do wielkiego zatargu.

Przebieg zbrojnego powstania 29-go listopada i walki o niepodległość 1830—31 roku były następujące:

Godzinie 6 wieczorem 29-go listopada 1830 r. naznaczono jako stanowczy termin powstania.

Lud, otrzymawszy broń z arsenału, poparł ochotnie powstanie, które, mimo oporu klas majątniejszych, nazajutrz rano, 30 listopada, wzmogło się. Dnia 18 Grudnia zebrał się sejm Królewski. Dnia 5 i 6 Lutego 1831 roku wojska rosyjskie przekroczyły granice Królestwa Kongresowego. Obyły się wielkie bitwy pod Stoczkiem, Wawrem, Grochowem. W bitwie pod Ostrofką, wojsko polskie poniosło ogromne straty. Dnia 25 czerwca, pod naciskiem dowództwem Paskiewicza, armia rosyjska rozpoczęła oblężenie Warszawy, którą zajęła dn. 8 Września. Było to zakończeniem powstania listopadowego, skutki którego dały się odczuć narodowi polskiemu w d. 16 lutego 1832 roku, gdy car Mikołaj zniósł ostatecznie konstytucję z roku 1815, wydał tak zwany statut organiczny, uchylając wolność osobistą, zaprowadzając cenzurę gazet i książek, odwołano sądy, jako też konfiskatę dóbr za zdradę stanu.

Z ziem polskich.

Z Warszawy.

W piątek 25 listopada, odwiedzili Warszawę attachés wojskowi: A. gentyny, Brazylji, Chili, Peru, Rumunii, Szwecji, Hiszpanii i Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Zwiedzali między innymi i Uniwersytet, gdzie byli przyjmowani przez kuratora, ekszellencję hr. Hutten-Czapskiego i rektora, D-ra Brudzińskiego. Wieczorem zagraniczni goście byli obecni w teatrze wielkim na „Madame Butterfly”.

Aby usunąć trudności, jakie się na każdym kroku następczą przy wydawaniu uszkodzonych rosyjskich pieniędzy papierowych, projektuje się tutaj wypuszczenie na 1 milion bonów miejskich, byw ten sposób wycofać uszkodzone papierowe pieniądze rosyjskie. Naturalnie będą wymieniane tylko takie pieniądze, które podług prawa rosyjskiego podlegają wymianie.

Sąd polowy przy Warsz. Cesarzsko-Niemieckiej Gubernii skazał na śmierć rosyjskich poddanych:

1) Aktora, Stefana Pawłowskiego z Warszawy, za szpiegostwo przeciwko armii niemieckiej i

2) murarza, Teofila Neuma z Tarczówka, ponieważ sprzeciwił się wydanym rozkazom przez posiadanie broni i użycie takowej przy napadzie bandyckim. Wyrok wykonano przez rozstrzelanie.

Z Uniwersytetu warszawskiego.

Liczba zgłaszających się słuchaczyw znacznie już przekroczyła tysiąc.

Literat Maks Möller z Berlina, znany jako autor poetyckich utworów nastrojowych, powołany został do Warszawy jak do historii literatury.

Komitet dla zakupywania produktów w krajach neutralnych.

Dla walki z brakiem produktów żywnościowych, grożącym 12 milionowej ludności Królestwa Polskiego, utworzył się, jak donosi „Moment”, specjalny komitet, mający na celu sprowadzanie produktów z krajów neutralnych i sprzedawanie ich po cenie kosztu lub jeszcze taniej, ale w każdym razie bez zarobku. Najpotrzebniejsze produkty, które komitet sprowadzi, są tłuszcze, smalec, ryż, krupy, kasze, rośliny strączkowe i t. d.

Do Komitetu należą: Prezydent m. Warszawy książę Lubomirski, książę Radziwiłł, burmistrz m. Warszawy Sahm, prezes żyd. Towarzystwa kuchni ludowych „Esra”, Wegmeister, nadrabbin łódzki Treistmann i kierownik okręgu wydziału gospodarczego, p. Frauendienst z Łodzi.

Dwóch panów, jeden z Łodzi, drugi z Berlina są upoważnieni do sprowadzania produktów z krajów neutralnych. Wszystkie zakupione produkty będą wolne od rekwizycji. Komitet otrzymał sankcję władz i rozpoczął swą czynność, a, jak słyszymy, sprowadził już pewną ilość wagonów smalcu, krup i jęczmieni i t. p. i oddał do podziału.

Włocławek.

(h) Od d. 1 grudnia wprowadzoną zostanie karta chlebowa.

Z Piotrkowa.

(h) Przed paru dniami znikł 35 letni A. Grinberg. W ubiegły wtorek znaleziono G. powieszono w piwnicy.

Jak wykazała ekspertyza lekarska, doznał wiatu już 5 dni.

Komendant miejscowy wydał rozporządzenie, by wszyscy właściciele sklepów, wykupili do dn. 31 grudnia patenty na rok 1916.

Z Łutomierska.

(a) W Łutomiersku utworzona została tania kuchnia, sprzedająca obiady, składają-

ca się z pół funta chleba i zupy, w cenie 3 kop.

Uruchomione zostały w Łutomiersku szkoły ludowe.

Wprowadzona została karta chlebowa.

Kronika polityczna.

Ciężkie straty bałkańskiej armii Ententy.

ATENY, 27 listopada.

Podług wiadomości nadeszłych tu z Salonik pod datą 25 listopada, położenie zjednoczonych znacznie się pogorszyło, zwłaszcza na linii bojowej Warda pomiędzy Gadoko i Welles.

Transport rannych do Salonik trwa nieprzerwanie już od kilku dni. W dalszym ciągu wysyłane są jednak na front nowe posiłki, liczba których dosięga już 60,000. Nadchodzące codziennie do Salonik wojska wysyłane są do Gewgheli, Mirowca i Krivolaka. Zjednoczeni otrzymują ciągle znaczne zapasy produktów żywnościowych i materiału wojennego.

Bombardowanie Strumicy przez lotników francuskich.

PARYŻ, 27 listopada.

„Petit Parisien” donosi z Salonik: Francuska eskadra lotnicza obrzuciła bombami bułgarskie miasto Strumicę, gdzie zgromadzone są duże zapasy materiału wojennego, jak również zebrane są znaczne ilości wojska.

Pierścień wokoło Monastyrza zamknięty.

BUDAPESZT, 27 listopada.

Do „A Vlldg” depeszują z Salonik: Uciekinierzy z Monastyrza opowiadają, że niezłocznie po ich wyjeździe z Monastyrza dalsza ucieczka mieszkańców stała się niemożliwa, ponieważ pierścień wokoło Monastyrza został całkowicie zamknięty.

Z Serbji.

CHJASSO, 27 listopada.

Doniesienie Magriniego w „Secolo” potwierdza że pochód armji Galwiza przez dolną Wardarn ma za cel zajęcie Monastyrza, aby następnie przyjść z pomocą Bułgarom, walczącym z przeważającymi siłami Francuzów i Anglików.

Serbscy oficerowie opowiadają o wielkich stratach Bułgarów, zwłaszcza w pięciodniowej bitwie o Piro. Chory król Serbski kazał się wsadzić na konia i pojechał do swoich żołnierzy na przednią linię frontu bojowego; udał się on na Kosowe pole, pragnąc na polu walki śmierć znaleźć.

Z rozpaczy nad położeniem Serbji popełnił samobójstwo znany serbski pisarz Milan Uskovic. Korespondent stwierdza dalej poprawne zachowanie się wojsk niemieckich które płacą za wszystkie rekwizycje i żywią biedną ludność.

Pasiecz, pomimo ogólnego rozczarowania ze względu na obiecywaną pomoc czwórporozumienia, pozostał mu jednak nadal wiernym.

Minister wojny Bojowicz oświadczył Magrinemu, że Serbska armja będzie stawiała opór do ostatniego tchu.

Sciganie Serbów.

SOFJA, 27 listopada.

Bułgarski komunikat urzędowy z 26 listopada donosi: Sciganie S rbów przez nas i armje sprzymierzone w kierunku Prysrtu i Ipeku trwa nadal. Wzięliśmy do niewoli 3500 jeńców, zdobyliśmy 8

armat, pięć wagonów z amunicją i wiele materiału wojennego; oprócz tego na linii kolejowej Fersovic-Prisztina zdobyliśmy trzy lokomotywy i sto wagonów kolejowych.

120,000 Serbów w niewoli.

WIENI, 27 listopada.

Do „Zeit” depeszują z wojennej kwatery prasowej: Więcej jak 120,000 Serbów, to jest prawie połowa zdolnych do noszenia broni wszystkich mężczyzn Serbji, znajduje się obecnie w ręku sprzymierzonych. Artylerja Serbska powiększyła się do kilku baterji, które przed kilku tygodniami usunięte zostały w bezpieczne miejsce. 450 najnowszych dział liczą jako zdobycz, sprzymierzeni.

Niemieckie i austriackie straty są stosunkowo nieznaczne.

Serbowie na albańskim terytorjum.

LUGANO, 27 listopada.

Podług depeszy „Corriere della Sera” z Salonik, przekroczyła już granicę albańską część głównych sił serbskich i maszeruje ku południowemu odcinkowi Bibra—Gostiva—Prilep, aby zająć Kanodar i tam na krańcu południowej Serbji stawić ostatni opór. Przybyły do Salonik trzy nowe dywizje angielskie i szybko zostały wyladowane.

O serbskie kopalnie miedzi.

„Pester Lloyd” donosi z Orsowy:

Kopalnie miedzi w Isvar w Serbji północnej w okręgu Zajecarskim, należące do towarzystwa belgijskiego, zniszczyły cofające się wojska serbskie prawie do szczytnie. Budynki, warsztaty i t. d. wysadzone w powietrze, kopalnie same zalano wodą. Dyrektor, rodem węgier, naturalizowany serb, został wzięty do wojska serbskiego i nie wiadomo co się z nim dzieje. Niemiecka komendantura etapowa zajęła kopalnie i cały sztab inżynierów próbuje, jeżeli to będzie możliwe, doprowadzić je do porządku.

Jeszcze jedna nota czwórporozumienia.

ATENY, 27 listopada.

Posłowie czwórporozumienia złożyli dzisiaj nową notę rządowi greckiemu.

Nowa nota, która omawia pojedyncze pytania, jest bardzo ważną. W związku z tem prezes ministrów Skuludis miał dłuższą rozmowę z królem w następstwie czego zwołano posiedzenie rady ministrów. Gdy po pierwszej nocy zasadniczo czwórporozumienie doszło do porozumienia z Grecją, w drugiej nocy żąda ona praktycznego przeprowadzenia głównych wytycznych umowy, tembardziej po przyznaniu przez zjednoczonych różnych ulg co do greckiego handlu, któremu w przyszłości przyrzeczono jeszcze różne ułatwienia w przywozie towarów itp.

Uchodźcy polscy w Syberji.

KOPENHAGA, 27 listopada.

„Berlingske Tidende” donosi z Petersburga:

Na wspólnych obradach członków Dumy i rządu w kwestji uchodźców z kraju okupowanego, w obecności ministra spraw wewnętrznych Chwostowa, członek Dumy Grabski zaatakował ostry rząd, że wysyła uchodźców polskich do Syberji i daje im tam ziemię nieurodzajną.

Towarzysz ministra Plehwe określił emigrację do Syberji jako zupełnie dobrowolną, o wysyłaniu jakoby i mowy być nie może. Przeciwnie temu za-

oponował książę Szwiatopelk Czertwertyński, oświadczając, że uchodźcy nie wiedzieli nawet, dokąd ich wiozą, a dowiedzieli się o tem dopiero, znalazłszy się w Syberji. Postanowiono wreszcie zbadać sprawę bliżej w celu zaradzenia ziemu.

Z Rosji.

KOPENHAGA, 26 listopada. Zarządzającym całą rosyjską żandarmerją mianowany został Jarosławski gubernator hrabia Tatischev, który, chociaż nigdy nie służył wojskowo, otrzymał odrazu rangę generał-majora.

Podług informacji „Ruskowo Słowa” komisja roztrząsa obecnie pytanie, czy może być uchodźcom dozwolonym powrót do rodzinnego miejsca w tym wypadku, gdy ono znajduje się w miejscowości, zajętej przez nieprzyjaciela?...

Następca Churchilla.

AMSTERDAM, 26 listopada.

Podług londyńskich doniesień Hava-sa, następcą Windstona Churchilla, jako kanclerz księstwa Lancaster zostanie Herbert Samuel, który jednocześnie obejmuje ministerjum poczt i telegrafów.

27 parowców angielskich zatopionych na Morzu Śródziemnem.

BERLIN, 27 listopada.

Wobec przechwałek prasy ententy o sukcesach angielskich łodzi podwodnych na Morzu Bałtyckim, wobec których jakoby nie warto wspominać o wojnie podwodnej państw centralnych na Morzu Śródziemnem, zestawia berlińska „Deutsche Tageszeitung” straty obustronne w czasie od 1 do 15 listopada b. r.

Na Morzu Bałtyckim został zatopiony tylko jeden parowiec „Suomi” pojemności 1016 tonn.

W tym samym czasie zatopiono na Morzu Śródziemnem 27 okrętów nieprzyjacielskich, objętości razem 112.082 tonn, a mianowicie:

1. Woolwich (ang.)	—	3.000 tonn
2. Woodfield (ang.)	—	3.584 „
3. Yasukuni (jap.)	—	5.118 „
4. Dahra (franc.)	—	2.127 „
5. Calvados (franc.)	—	6.000 „
6. Ionio (włoski)	—	1.447 „
7. Tara (ang. krzyż. pom.)	—	6.322 „
8. Burrek (ang.)	—	4.350 „
9. Sidi Ferruch (franc.)	—	1.619 „
10. Lumina (ang.)	—	6.200 „
11. Clan Macaster (ang.)	—	5.000 „
12. Caria (ang.)	—	3.032 „
13. Elisa (włoski)	—	208 „
14. Dechino (włoski)	—	2.450 „
15. Yser (franc.)	—	3.500 „
16. Dagla (franc.)	—	5.600 „
17. Licina (ang.)	—	5.000 „
18. France (franc.)	—	4.085 „
19. Ancona (włoski)	—	8.210 „
20. Sir R. Awdry (ang.)	—	2.070 „
21. Californian (ang.)	—	6.200 „
22. Firenze (włoski)	—	3.900 „
23. Bosnia (włoski)	—	3.000 „

24, 25, 26, 27 cztery transportowce nieprzyjacielskie niewiadomego nazwiska, razem około — — — — 20.000 „

Razem 112.082 tonn.

H. ERER.

BASIA.

Śnieg pada... już wybudował kryształowe pałace.

Po śniegu wzrok mój wędruje w bezkres, lecz mam przeświadczenie, że mistyczne wrota baśni nie uchylą się nigdy.

Spojrzałem na Basię.

Siedziała spokojnie, nie odrywając oczu od wypracowania. Chuda rączka dziewczęcia poruszała się miarowo po kajakcie.

Biedne, małe dziecko...

Dostłem od niej do przejrzenia kilka poślizniętych kartek wręczając je, drżała...

— To nie są bajki — rzekła nieśmiało — tatusz zostawił, lecz ja tego nie rozumiem. (Ojciec Basi został zabity przez omyłkę podczas ostatniej rewolucji).

— Nie rozumiesz i może nieprędko dojrzejesz w twojej świadomości to, co przeżywał twój ojciec.

Czytałem:

Był wtedy listopad chłodny, ponury. Psy tłoczyły się do siedzib ludzkich, czując zbliżającą się zimę, lecz ludzie waleśali się więcej, niż zwykle... Nic nie uspasabiło człowieka do czynu, a ra-

Kalendarzyk.

DZIS: Saturnus i Fil.

JUTRO: Andrzeja.

Wschód słońca o godz. 7 m. 46.

Zachód „ „ „ 3 „ 50.

Dzisiaj o g. 1 po połud. Stan barometru 760

Na jutro spodziewana pogoda.

WYPOŻYCZALNIE Tow. „Wiedza” otwarte codziennie od g. 5—8, w niedziele i święta od g. 10—1.

I. biblioteka ul. Piotrkowska 103.

II. biblioteka ul. Targowa 59.

WYPOŻYCZALNIE Tow. Krzewi Oświaty otwarte są w środę od godz. 4—6, w niedzielę i święta od 10—1-ej.

Kronika mińska i sąsiedztwa.

Adwent.

Słowo to łacińskie znaczy tyle, co „przyjście.” A więc czas adwentu ma nas przygotować na przyjście Zbawiciela. Pierwotnie liczył kościół katolicki pięć tygodni adwentu, kościół grecki czyli t. zw. prawosławny liczy ich sześć, począwszy od 11 listopada.

Papież Grzegorz Wielki skrócił czas adwentu na cztery tygodnie, począwszy od pierwszej niedzieli, przypadającej w czasie od 26 listopada do 4 grudnia i od tej niedzieli zaczyna się też i rok kościelny.

Ponieważ myśl o przyjściu Zbawiciela powinna przygotować wiernych do godnego przyjęcia Go, kościół oznaczył czas adwentu jako czas zamknięty, podobnie jak wielki post, poprzedzający Wielkanoc, zalecając post, kontemplację i powstrzymywanie się od wszelkich uciech światowych.

Adwent, to czas oczekiwania. Inie tylko pod względem symboliki kościelnej, ale także i z punktu widzenia społeczno-narodowego, przedstawia nam się adwent tegoroczny jako przyszłość osłonięta czarem tajemniczym, od której straszą ludzkość oczekuje zbawienia.

Jeszcze wręcz krwawa walka na licznych terenach wojny, nie tracimy jednak nadziei, że nadejdzie czas, w którym zatryumfuje światło nad ciemnością, miłość nad nienawiścią i zazdrością, i jak słońce znów rozgrzeje skostniałą przyrodę do świeżych kielków i pędów, do kwitnienia i owocowania, tak i dla ludów gotuje się nowa era, prowadząca do doskonałości kulturalnej i moralnej.

Z aury.

Od dwóch dni mamy niezwykle — jak na tę porę — mrozy. Wczoraj w nocy, przy bardzo wysokim stanie barometru (763), mroź deszcz na 10° R., a chociaż w dzień zelżało do 7°, jednakże dzisiejszej nocy, przy zupełnie pogodnym niebie, cieplomierz opadł znowu do 10° i stan taki trwa do obecnej chwili (godz. 1 a po poł). Wobec dalszego wysokiego stanu barometrycznego spodziewać się należy, iż mroź utrzyma się w dalszym ciągu. — Sucha i jasna pogoda, choć z jednej strony wpływa dodatnio na stan zdrowotny ludności, daje się jednak bardzo we znaki biedakom, niezaopatrzonym w opał.

Z Urzędu pracy.

(a) Siedziba Urzędu pracy przeniesiona została z ulicy Piotrkowskiej 108 na ulicę Spacerową pod Nr 3.

ciej do spoczynku w wygodnym fotelu blisko rozgrzanego kominka.

Naraz buchnęła wieść, że na Solcu browar się pali.

Poszli wszyscy bracia... Dziad Łukasz, jako najmłodszy, miał zostać w domu.

— Niech zostanie — rzekł jeden z braci (a było wszystkich pięciu) — chłop w chłop — dorodni).

— Niech zostanie — rzekł drugi dziad...

— Niech zostanie... kość z kości... krów z krwi nasza — rzekł ten, który siedział przed Łukaszem.

Szybko, jak można najszybciej, bez rozczulań zbytnich, bez czułych pożegnań, poszli wywalczyć ojczyznę.

Na wstępie padł najmłodszy, podchorąży — ten, który najwięcej ukochał Łukasza. — Później drugi... trzeci...

Śnieg grubą warstwą pokrył samotne mogiły.

Jęczała z bólu staruszka — matka, a dziad Łukasz rzucał się, jak oszalały.

— Moi... moi bracia...

Jak bardzo byli teraz dla niego drodzy, jak mocno ich pragnął, jak uprzytomniał sobie chwile braterskiego pozycia...

Byłby teraz inny, lepszy... żadnemu nie wyrzadziłby przykrości... żyłby tylko dla nich...

— T...a...a...k... wtórował mu wiatr, a nędza, która ziemię polską całkowi-

Z Sądu okręgowego.

(c) Siedziba Sądu okręgowego łódzkiego przeniesiona będzie w tych dniach z ul. Dzielnej 17 do gmachu Szkoły rzemieślniczej przy ul. Pańskiej.

Komitet Taniach Kuchennych

prosi pp. piekarzy, którzy podjęli się dostarczać chleb taniom kuchoniom, o przyjeście we własnym interesie do biura Komitetu we wtorek, 30 b. m. o godz. 10 rano.

Z Kom. dla podupadłych kupców.

(h) Komitet dla podupadłych kupców przy Żyd. Tow. dobroczynności od dnia jutrzejszego na nowo rozpoczyna wydawanie kuponów na otrzymanie zapomóg od 3—5 po poł., a także w czwartki w tych samych godzinach.

Z kooperatywy strażaków.

(h) W kooperatywie produktów spożywczych strażacy ogółowi (Mikołajowska 54) sprzedawana jest mąka pszenna po 17 k. fant, oraz inne produkty spożywcze po cenie tańszej, kooperatywa ta jest otwartą we wtorki, czwartki i soboty od 9—12 w poł. i od 3 do 7 wieczorem.

Nowe Stowarzyszenie.

(a) W Łodzi utworzyło się nowe Żyd. Stowarzyszenie właścicieli cukierni, z inicjatywy p. Ganza. Na zebraniu organizacyjnym przyjęto ustawę i wybrano zarząd, do którego weszły następujące osoby: prezes Ganz, Weinberg, Czerniakow, Krobek, Kornbrut, Bohaner, Suszek i Krel.

Z gminy żydowskiej.

Pod przewodnictwem p. Alberta Jarocińskiego załatwione zostały następujące sprawy: uchwalono opracować regulamin dla kasowości gminnej; przystąpić do otworzenia, według projektu p. Ludwika Hirsberga, w kilku dzielnicach miasta herbaciarni dla ludności żydowskiej, celem dostarczenia jej gorącego posiłku; podania o zamianowanie duchownych odrzucić, gdyż ze względu na przeżywanie kryzysu nowe posady duchownych kreowane nie będą; odeszły Ochrony kobiet rozpatrzyć in merito łącznie z projektem o udzielenie zapomóg dzieciom, nie mającym znikąd inąd pomocy; zgodnie z wnioskiem p. Neumana postanowiono na wtorkowym posiedzeniu zarządu rozpatrzyć podanie grupy osób o zaopatrzenie ludności żydowskiej w tanią mąkę święteczną; dla zapobieżenia szkodliwej spekulacji i drożyznie, wskutek licznych petycji o otwarcie składów węgla dla biednej ludności postanowiono poczynić starania w Magistracie o zadośćuczynienie prośbom petentów; w sprawie zapomóg dla rezerwistów skomunikować się z Kuratorium Obywatelskim.

Z branie drukarzy.

(a) Wczoraj w lokalu własnym przy ulicy Widzewskiej Nr. 127 odbyło się nadzwyczajne ogólne zebranie członków Stowarzyszenia drukarzy m. Łodzi. Przewodniczył prezes zarządu p. J. Pietruszewski.

Zebranie zwołano wskutek zrzeczenia się mandatów przez członków komisji dla rozdziału pomiędzy kolegów bezkondycyjnych sum, zebranych z samoopodatkowania się członków Towarzystwa.

Fundusz ten, w sumie 200 rb., złożony, został do kasy zarządu.

Po ożywionych debatach zrzeczenia się komisji nie zaakceptowano i polecono jej pracować aż do wyborów nowej komisji.

cie zaległa, uragała mu: Mnie otul... Mnie służ...

Huczały działa. Łała się krew.

Najdłużej trzymał się najstarszy z braci, najsilniejszy, najwytrwalszy, lecz i jego zakłuto bagnietami pod Olszynką.

Kiedym na obczyźnie staruszka woda całował po rękach i pytał o dziada Łukasza, wódz odrzekł:

— Dzielnym to był żołnierz, synu, ale szkoda, że tak mało nas wtedy było! — Mało, mało, zawsze i wszędzie mało... śmiał się rudy szwajcar...

W jednej zaś z gazet czytałem:

„Dzielnie walczył wraz z garstką żołnierzy porucznik Łukasz, kiedy przez kilka godzin w małej miejscinie zatrzymywał pościg moskali za uchodzącym oddziałem powstańców.

Tutaj poległ śmiertelnie walecznych.”

Tak było w roku 63.

Spojrzałem na twarzyczki dzieci... Każda inna... Niektóre myślące delikatne, inne — większość — grube, nieociosane...

— Kto ty jesteś?

— Polak mały.

Ile trudu potrzeba, żeby nauczyć tych malców czytać, pisać... a ile wysiłków, żeby nauczyć ich myśleć, czuć... Dzwonek.

Zbliża się do mnie Basia. Usta jej zacięły się nagłym postanowieniem, brwi ściągnęły...

Ogólne zebranie członków klubu szachistów.

(h) W sobotę w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej Nr. 56 odbyło się zebranie członków klubu szachistów.

Zebranie zabrał p. Jankowski. Przewodniczył na zebraniu p. Mandelrt. P. Janowski odczytał sprawozdanie za rok 1914 z którego widać, iż klub liczy 183 członków, przychodu klub miał 9436 rb., wydatków zaś 12,510 rb. deficyt przeto wyniósł 3074.

Przyjęto wniosek p. Herszsoha, aby wyasygnować pewną sumę pieniędzy na wsparcie dla biednych.

W końcu zebrania dokonano wyborów. Do zarządu wybrani zostali p. Janowski (prezes), Lewensztejn (wiceprezes).

Jako członkowie Zarządu: pp. Kopełowski, Hirszsohn, Zylbersztejn, Kępiński, Kosakowski, Chojański i Mandelrt.

Jako kandydaci pp. Bromberg, Berkowicz i Margules.

Do komisji rewizyjnej: H. Elum, Gelada i Regier.

Jako kandydaci: pp. Głowacki i Dobrzyński.

Lista sklepów,

którym Delegacja zaprowiantowania miasta dostarczyła cukru. Te sklepy obowiązuje się sprzedawać farynę po 28 kop. a w kawałkach po 34 kop.

L

Lukin Rebeka, Pańska 37.
Lubiński Szlama, Nowy Rynek 10.
Lichtenstein Dawid, Rozwadowska 17.
Lerke Adolf, Szosa Rokicińska 112.
Lewkowicz Mendel, Zielony Rynek 10.
Liebmann Mendel, Zawadzka 15.
Lichtenstein Henryk, Zawadzka 28.
Liedermann Moszek, Krucza 1.
Lange Edward, Sucha 5.
Lewi Andrzej, Skierniewicka 13.
Lewkowicz Icek, Średnia 1.
Lecki A., Średnia 58.
Lichtenstein Binem, Sieradzka 1.
Lange Samuel, Targowa 95.
Lisiecki Jan, Widzewska 89.
Lewkowicz Rachela, Średnia 104.

M

Mercieński Józef, Andrzeja 58.
Musiałek Józefa, Brzezińska 72.
Mandel Regina, Cegielniana 62.
Matuszewski Roman, Juljusza 13.
Michalak Fr., Drewnowska 37.
Müller Ernest, Główna 19.
Magin Jakób, Leśn. 44.
Muntz Hersz, Mikołajowska 20.
Matuszkiewicz Tomasz, Kelma 41.
Mantjak Kazimierz, Orla 11.
Markiel Dina, Podręczna 8.
Michałowicz Agn., Podręczna 11.
Mianowski Julian, Przędzalniana 82.
Midor Henryk, Nawrot 7.
Moncarz Wolf, Andrzeja 19.
Mondziejewski Wojc., Rokicińska 60.
Müker Marta, Wysoka 13.
Majeranowska A., Składowa 13.
Massner Bruno, Średnia 12.
Maib Wilhelmina, Średnia 47.
Michalska Anna, Targowa 28.
Markwart Augusta, Widzewska 76.
Mikołajczyk Jan, Widzewska 187.

N

Nowakowska Apolonja, Mała 2.
Neujahr Gust w. Piłna 36.
Nher August, Nawrot 51.
Neumann Olza, Wólczańska 165.
Niewiński Michał, Średnia 91.
Neumann Icek, Wachodnia 1.

— Proszę pana...

Spojrzałem na nią uważnie: na swój wiek była trochę źle rozwinięta, chuda; twarz miała delikatną, oczy szczere, jasne — może trochę smutne.

— Proszę pana — zagadnęła powtórnie — tam nasi walczą... jak wtedy... w listopadzie... Boże! ja chciała bym coś dla nich uczynić... powiedziała ze wzruszeniem w głosie.

Walczyli dawniej wojują dziś. Tak chciały warunki. To głos krwi. To spuścizna czynów szalonych.

— Dziecko — rzekłem — co ty możesz uczynić dobrego: nie masz ani siły, ani majątku, który mogłabyś złożyć w ofierze... Najwięcej dobrego uczynisz, gdy będziesz uczyć się pilnie i pomagać swym towarzyszkom w nauce, a kiedy urośniesz — pracuj tak, jak pracował twój ojciec: dużo czyń dla ludzi i nie spodziewaj się zapłaty, a przede wszystkim ucz się — jaknajwięcej się ucz!...

— Przez okna szkoły nic wesołego nie wdiera się ze świata. Od wschodu dolatuje huk dział, jak gdyby urągając wszelkim trwałym obliczeniom.

Dzieci kłęczą i szepczą cichą mołitwę za tych, którzy polegli — i za tych... którzy walczą...

Zawsze krew polska łać się będzie — to już nasze przeznaczenie.

Neidhard Abram, Wschodnia 40.
Neimann Berek, Średnia 87.

O

Ostrowiecki Benjamin, Benedykta 42.
Okolew M. D., Dzielna 11.
Osiek Abram, Bagiewnicka 6.
Opatowski Móz, Piotrkowska 20.
Orner Mendel, Zielony Rynek 2.
Owczarek Marianna, Srebrzyńska 7.

P

Poppe Gustaw, Andrzeja 59.
Preibisch Gustaw, Anny 21.
Perlitz Antonina, Długa 21.
Pilecki J., Drownowska 55.
Panschek Olga, Łąkowa 12.
Półomski Michał, Łąkowa 20.
Piotrowska Helena, Młynarska 42.
Pawlak Tomasz, Mikołajewska 7.
Pulvermacher J., Konstantynowska 77.
Pawlak Lucja, Orla 5.
Poznański Móz, Nowo-Cegielniana 42.
Podgórska Roman, Piotrkowska 225.
Pospiężył P., Pięka 32.
Probst Joel, Przedzalniana 86.
Poznański Markus, Zgierska 76.
Pietrzyński Kazimierz, Rokicińska 27.
Pohl Ferdynand, Rokicińska 55.
Pugan Jan, Wiesznera 3.
Petzold Robert, Wólczńska 118.
Podgórska Emilia, Wólczńska 222.
Podgórska Amalia, Stowiańska 18.
Pestaszewski Bolesław, Skwerowa 20.
Plucińska St., Średnia 122.
Potiechin Mich., Widzewska 104.
Protze Józef, Widzewska 147.
Piekarski Szymon, Widzewska 193.
Prawitz St., Długa 10.
Polcuch M., Widzewska 33.
Patzner B., Mikołajewska 81.
Popławska W., Dzielna 64.

R

Rotenberg Aron, Aleksandrowska 97.
Rozner Adolf, Brzezińska 86.
Raszewski Szul, Rynek Bałucki 7.
Rosenzweig Izrael, Cegielniana 59.
Ratke August, Cegielniana 128.
Rosenfarb Mordka, Główna 53.
Reizner Adolf, Konstantynowska 140.
Rode P., Ogrodowa 54.
Rufenach Adolf, Południowa 34.
Russak Móz, Nowo-Zarzewska 18.
Rode Władysław, Piotrkowska 176.
Rost Karol, Pajanińska 8.
Rozenbaum Szymon, Zachodnia 54.
Rozner Jakób, Zielona 13.
Roter Adolf, Zakątna 45.
Rozenberg Chaim, Wysoka 26.
Ridiger Marta, Stowiańska 14.
Rabinowicz Abram, Passaż-Szulca 37.
Rozenzweig Lipa, Nowo-Cegielniana 7.
Radziński Marcin, Rybna 7.

S

Salomonowicz L., Aleksandrowska 29.
Simon Karol, Aleksandrowska 86.
Sadnicki Józef, Andrzeja 10.
Silberberg Izrael, Cegielniana 24.
Siwoch I. ek, Karola 20.
Szybito T., Kątna 56.
Sosnowska Zofia, Gubernatorska 18.
Szczeglarczyk Ch., Łuży 19.
Salomon Leizer, Kościelna 4.
Switalski K., Przejazd 33.
Siegelberg Ch., Południowa 36.
Sworzyński J., Piotrkowska 253.
Silberberg Mordka, Pańska 39.
Szcuciner Z., Passaż-Szulca 41.
Somer Dawid, Pieprzowa 16.

Konfiskaty nafty.

(a) U pewnego handlarza nafty w naszym mieście skonfiskowano 19 beczek nafty. Mniejszych ilości nafty skonfiskowano u kilkunastu innych handlarzy.

Wypadki.

(a) Wczoraj przy ul. Zakątnej Nr. 82 w lokalu Towarzystwa gimnastycznego 18 letnia uczennica, R. K., zamieszkała przy ul. Solnej 6 upadła i uległa obrażeniu głowy. Pomocy udzielił lekarz pogotowia.

Wskutek ślizgawicy spadł ze schodów: przy ul. Pańskiej Nr. 23 stolarz, 42 lat, Szuł Zapędowski i 17 let. Teodora Maciołek, ulegając obrażeniu ciała.

Teatr i muzyka.

Bi-Ba-Bo.

Sądząc po układzie sobotniego programu, mamy prawo twierdzić, że dyrekcja scenki w „Cafe Savoy” weszła na zupełnie właściwą drogę, po której krocząc nadal, liczyć może na stałe powodzenie.

Oprócz dobrze już nam znanych, a zawsze sympatycznie przyjmowanych przez publiczność i sympatyków scenki „Bi-Ba-Bo”: państwa St. i M. Szoslandów, pana Hanusza, Fr. Miłosza i K. W. Żniaka, dobrze się zarekomendowała pania Z. Mirska, która po oswajeniu się ze scenką „Bi-Ba-Bo” napewno z pożytkiem pracować dla niej może.

Poza działem kabaretowym, w którym słaski zbierał p. Szosland za piosenkę Bol-

loty, pani Szoslandowa z p. Hauszem za ostatni duet, pan Miłosz za przysłówia i pieśni diad-wań, pan Wóźniak za „Walecia kierowego” iluzję, przetrzymali w sobotę skitsch p. W. Olszewski go „555”.

Temat wprawdzie nie nowy, ale nadający się doskonale do wyzyskania dla „Bi-Ba-Bo”. Autor swoje zrobił wykonawcy — nie zupełnie. W rolach jednak należy pana Szoslanda, Miłosza i Wóźniaka, którzy dali niezłe sylwetki.

J. Gr.

Wielki koncert.

Ruchliwe Two im. J. Korzeniowskiego urządził jutro wielki koncert w Sali Koncertowej przy ul. Dzielnej, z udziałem prof. A. Michałowskiego z Warszawy (fortepian), prof. A. Brandta (skrzypce), doktorowej Haliny Zawadzkiej (śpiew), p. E. Kulisza (deklamacja) oraz p. Antoniego Michałowskiego (akompanjament).

Spodziewać się można, że tak urozmaicony koncert ściągnie do sali Koncertowej wszystkich melomanów łódzkich, a imię ich jest: milion.

Pozostałe bilety nabywać można dzisiaj i jutro do godz. 5-ej w księgarni Gebetnera i Wolfa (Piotrkowska 87), a od godz. 5-ej — w kasie Sali Koncertowej.

Telegramy.

Wielka Kwatera Główna.

28 listopada. — Urzędowo.

Z widowni zachodniej.

Po skutecznym wysadzeniu w powietrze w okolicy Neuville (między Arras a Lens), obsadziły wojska nasze wyrwę, spowodowaną wybuchem i pojechały kilku jeńców. W różnych miejscach na froncie toczyły się walki przy pomocy granatów ręcznych i min do rzucania. W Szampanji i Argonach, okazała artylerja nieprzyjacielska żywą działalność.

Z widowni wschodniej.

Grupa wojsk generała marszałka polnego Hindenburga. Ogniem karabinów maszynowych zestrzelono latawiec nieprzyjacielski pod Buschhofem na południowym zachodzie od Jakobstadu. Spadł on między obustronne stanowiska a w noc ukryły go nasze patrole.

Grupa wojsk generała marszałka polnego księcia Leopolda bawarskiego: Odparto natarcie Rosjan na południowym wschodzie od Baranowiczów.

Grupa wojsk generała Linsingena: Nic nowego.

Z widowni bałkańskiej.

Pościg trwa. Na południowym zachodzie od Mitrowicy zajęto Rudnik. W ręce wojsk sprzymierzonych wpadło przeszło 2700 jeńców. Zdobyto wiele sprzętów wojennych.

Z ucieczką resztek wojska serbskiego w góry albańskie zakończono przeciw tymże wielkie operacje. Osiągnięto cel ich, otwarcie wolnego połączenia z Bułgarią i cesarstwem tureckim.

Z części armji pod zwierzchniemi dowództwem generała marszałka polnego Mackensena, ruszyła 6 października armja austriacko - węgierska generała Koevessa, wzmocniona przez wojska niemieckie, ku Drinie i Sawie a armja generała Gallwitsza ku Dunajowi pod Semendriją i Ram Bazas, 14 zaś października armja bułgarska generała Bojadjewa ku linii Negotin—Piot. W tymże dniu rozpoczęły się operacje drugiej armji bułgarskiej, pod dowództwem generała Todnowa, w kierunku Skopje—Wales.

Odtąd wykonały wojska sprzymierzone szybko i sprawnie, nie tylko olbrzymie przedsięwzięcie przebiecia Dunaju w obliczu nieprzyjaciela któremu prócz tego przeszkodzono w niewczesnym wykonaniu szturm na Kossowę i zajęty wkrótce forte-

W dn. 30 Listopada jako w pierwszą bolesną rocznicę tragicznej śmierci odprawione będzie w kościele Ś-go Krzyża o godz. 9 i pół nabożeństwo za spokój duszy

S. P.

Henryka Hertzberga

o czem zawiadamia przyjaciół i znajomych

Rodzina.

ce graniczną Białogrod, przyczem wyróżniły się szczególnie obok brandenburskiego korpusu rezerwy, austriacko-węgierski 8 korpus armji. Zajęć, Knjazewac, Piroś wpadły w ręce naszego dzielnego sprzymierzeńca bułgarskiego i złamały zupełnie wzmocniony przez teren zacięty opór przywykłego do wojny i dzielnie się bijącego przeciwnika.

Ani nieprzebyte drogi, ani bezdrożne pokryte wysokim śniegiem góry ani trudności w dowozie i brak schronienia nie zdołały powstrzymać ich w parciu naprzód. Pojmiano przeszło 100,000 żołnierzy t. j. prawie połowę całej serbskiej siły zbrojnej, nie licząc strat w walce i poniesionych wskutek porzucenia sztandarów. Zdobyto działa, w tym ciężkie i dotąd niezłomne materiały wojenne wszelkiego rodzaju. Straty niemieckie można nazwać bardzo umiarkowanymi, jakkolwiek są poważne. Z powodu chorób nie cierpiało wojsko wogóle.

Naczelné Dowództwo Wojskowe

Urzędowy komunikat austriacki.

WIEDEN, 28-go listopada:

Z widowni rosyjskiej.

Niema wydarzeń szczególniejszych.

Z widowni włoskiej.

Włosi kontynuowali działalność zaczepną na całym froncie pobrażnym. Daremne ich usiłowania dnia wczorajszego kosztowały ich szczególnie wiele ofiar. Najcięższą była walka pod goryczyjskim przyczółkiem mostowym, gdzie usiłował przeciwnik przełamać front nieprzerwanymi natarciami ciągle świeżych sił, mianowicie pod Oslawiją wzdłuż drogi. W ciągu krótkiego czasu był wierzchołek na północnym wschodzie od tej miejscowości w ręku nieprzyjaciela. Po silnym ogniu artylerji naszej, odzyskały szturmem wojska nasze wszystkie pierwotne rowy. Włosi wtargnęli również do południowej części stanowisk Podgóry, wyrzucono ich jednak i ścigano skutecznym ogniem. Teren przed przyczółkiem mostowym pokryty jest zwłokami nieprzyjaciół. Pod samą Oslawiją leży przeszło 1000. Na krańcu płaskowzgórza Doberdo, ograniczyli się wlości do natarcia na południowym zachodzie od San Martino, które odparto. Taksamo bezowocnymi były wszystkie natarcia w północnym skrawku Soczy a więc pod Zagórą, Plawą, w wielu miejscach przyczółka mostowego Tolmeinu, Mrzli Vrh, gdzie przed frontem naszym leży 400 zabitych i na stanowiska na Visic.

Położenie jest zatem niezmiennione, a front nad Soczą silnie w rękach wojsk naszych. Na granicy tyrolskiej odparto krwawo natarcie na stanowiska nasze na zboczu Monte Pianadi przy moście granicznym Szcudlerbachu.

Z widowni południowo-wschodniej.

Wojska c. i k. walczące na północnej granicy Czarnogórze, odzyskały nieprzyjaciela wczoraj za przełęcz Metalke. Oczyszczono tak-

że graniczny obszar Gelebicu. Kolonna austriacko - węgierska, praca naprzód od Mitrowicy, zdobyła wraz z drogą prowadzącą do Ipeku, granicę czarnogórską. Na obszarze tym pojmano ponownie 1300 serbów.

Bułgarzy zajęli Goles B do na południowym zachodzie od Prisztiny i wyżyny na zachodzie od Ferizowicu.

Zastępca szefa sztabu generalnego
Hoefler, marszałek polny porucznik

Jednostka wobec narodu

I jednostka wobec życia w poezji naszej
trójcy romantycznej.

II.

„Grażyna” — jako utwór czysto poetycki, może nawet i niezbyt ciekawy — przedstawia dla tematu naszego znaczenie niewątpliwie. Jej „tesknota do pełni życia” powinna raczej nosić nazwę „przywiania do życia”, gdyż nie jest właściwie niczym innym, jak tylko czysto organiczną miłością do męża i rodzinnych obowiązków.

Z tym uczuciem przywiązania walczą poczucie obowiązku wobec narodu i ojczyzny w okresie wahan i opieszałości Litawora, aż wreszcie głos obowiązku zwycięża w sensie samodzielnego i ryzykownego decyzji Grażyny na korzyść dobra narodu.

Koncepcja psychologiczna dosyć, naiwnie pomyślana i — jako przeprowadzona w utworze, noszącym jeszcze na sobie wszelkie cechy pseudo-klasycyzmu posiadająca znaczenie przede wszystkim pedagogiczne i dla samego autora niezbyt charakterystyczne.

Nierównie większe, a dla naszego tematu zupełnie decydujące znaczenie posiada Grażynie pokrewny mocno „Konrad Wallenrod”. W postaci Konrada przywiązanie do życia nabiera cech pełniejszych i wszechstronniejszych, posiadając w sobie wiele sentymentu i szlachetnej, a przytem silnej tęsknoty.

Tęsknota ta do ukochanej kobiety potęgowana długoletnią z nią rozłąką, wzrasta do takich rozmiarów, że w chwili, gdy Wallenrod jest już prawie u celu, zdaje się być tym czynnikiem, który go od tego, tak długo, tak planowo i tak gorąco pożądanego celu odwieść zdoła.

Jest to moment psychologiczny, który — zdaniem wielu krytyków z Mochackim na czele — paczy jednolitość charakteru Konrada; zdaje się jednak być odwrotnie: Mickiewicz dalekim był od zachowania Calderonowskiej „niezłomności” i przy wprowadzeniu dygresji lirycznych w psychologję swego bohatera, pragnął charakter jego jedynie ożywić i uplastyczyć; rzecz inna całkiem, że moment lirycznej rozlewności Konrada w formie owej jest niedostatecznie umotywowany i zbyt dygresywny.

I tym razem konflikt głosu serca z głosem obowiązku kończy się zwycięstwem tego ostatniego, jednakże zwycięstwo owo jest w Konradzie Wallenrodzie nierównie prawidłowiej umotywowanym, niż w „Grażynie”. Wreszcie skłómy głowy — Jacek Soplica... Świetny, wrący szalonym, hulastycznym, niefrasobliwym życiem, typ polskiego szlachcica. Tu jesteśmy post factum — widzimy Jacka już po przeżyciu przezeń wewnętrznego dramatu: rogata dusza szlachecka, która tak długo ulec nie chciała i na wszelkie sposoby warcholiła, uległa wreszcie i oto oddaje się pokucie. Typ — sam przez się — oddany po mistrzowski, zarówno jak i umotywowanie jego psychologicznego konfliktu. Tak wyglądają wybitniejsze postaci mickiewiczowskie po-przez pryzmat naszego tematu.

Przystępujemy do Słowackiego, przystępujemy ze szczególnym nabożeństwem i dziwnym uczuciem człowieka, patrzącego prosto w słońce. Tak—Słowacki, ten jedyny poeta w świecie, ma w sobie to dziwne coś, które zmusza tłumy w świątyni do mówienia szeptem; ma w sobie tę wspaniałą iskrę Bożą, która ze słów jego czyni najwspanialszą muzykę, plecie najcudniejszą przędzę tęczy kolorów. Dlatego może, kosztłem niesłychanego wysiłku n.d. wypracowaniem tego języka, zupełnie po prostu niebywałego, cierpia inne strony artystycznej twórczości Słowackiego. Juliusz Słowacki nie potrafił dlatego w dusze swych bohaterów wlać tej potęgi ducha, jaką podziwiamy u Mickiewicza, ani też tak pogłębić ich filozoficznie, jak to czynił Krasiński.

Powracając do tematu, poświęć musimy trochę miejsca pobieżnej choćby analizie niektórych bohaterów Słowackiego. Zaczniemy od „Lilli Wenedy”. Jeden z najwspanialszych dramatów polskich, podług autora—utrzymany nieco w typie eurypididesowskim, ale jest on raczej bardziej ejschylosowskim. Posiadając z jednej strony pokrewieństwo z

dramatem greckim, z drugiej zaś — z dramatem Wyspiańskiego i wogóle neoromantycznym, jest on przedewszystkiem bardzo polskim przez apologię idei: „Naród polski ginie za winy cudze, niepopelnione.” Piękna poetycka para fraza życia, zobrazowanie smutnego końca narodu szlachetnego, ale nieprzystosowanego do życia i walki, wysuwa na plan pierwszy naczelną postać dramatu — Lillę Wenedę. W przeciwieństwie do siostry swej, Rozy, na podobieństwo Kassandry—wieszczki, prorokini całego narodu,—przebiega w Lilli głębokie ukochanie swoich najbliższych. To silne, zidealizowane nieco uczucie, w połączeniu z nieklamany poczuć obojczyku społecznego, czyni z Lilli postać bardzo piękną i bardzo zarazem dramatyczną. Tragizm sytuacji dochodzi do punktu kulminacyjnego w momencie bitwy Wenedów z Lechitami, gdy Lilla, zwalczając w sobie przywiązanie do życia i ukochanych ludzi, udaje się do obozu Lechitów, aby podstępnie odebrać im symboliczny talizman zwycięstwa — arę Wenedów. W ich obozie ginie.

Obok idei przewodniej, ogólnej, jest myśl zwycięstwa i pocucia obo-

wiązku narodowego zasadniczym ogniwem ideologii Lilli Wenedy.

D. n.



Biurowe Składnicy Paszy przy Magistracie miasta Łodzi

WIDZEWSKA Nr. 50.

niniejszem podaje do wiadomości, iż kupuje wszystkie artykuły paszy, oraz przyjmuje zamówienia na siano z dostawą wozami, na płatki kartonowe wagonami, oraz na melasę beczkami.

Zawiadomienie.

Od dnia 1-go grudnia w szkole kroju i szycia otwarty zostaje trzymiesięczny kurs nauki kroju i szycia za opłatą czterech Mr. miesięcznie. Po skończonym kursie uczenie otrzymują patenty. Zapisy od 10 do 2 po południu w szkole kroju i szycia **Apeloni** **Opys** **dziewiczej**, ul. Piotrkowska 154. Tamże nauka wszystkich robót ręcznych haftu białego i kolorowego.

Publiczna licytacja.

We Wtorek dn. 30 listopada 1915 r. sprzedam przez publiczną licytację za gotówkę:
1) rano o g. 10 i pół przy ul. Piotrkowskiej 138, 4 butelki spirytusu, 20 paczek tytoniu, 13 paczek pasty do obuwia, 19 tomów pism, 3 kalamarze, około 300 pocztówek ilustrowanych, i 1 pakę pasty do obuwia.
2) rano o godz. 11 i pół przy ul. Rokicińskiej 61, 1 kredens, 1 szafę do ubrań, 1 sofę, 8 krzesła wyścielane, 1 długie lustro.

Blazyczek
Komisarz sądowy w Łodzi

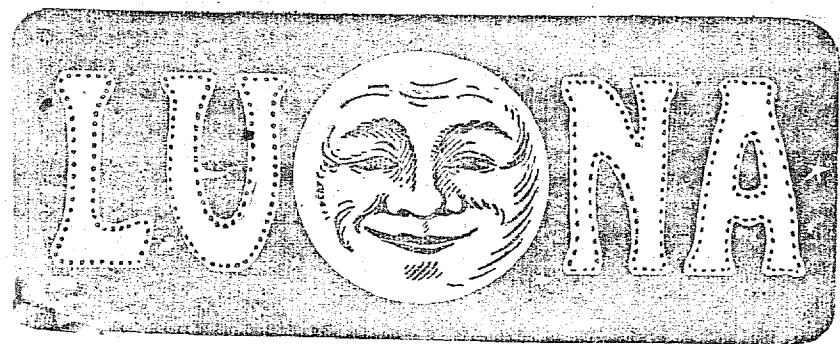
Nowootworzona Restauracja

MASQUE

przy Teatrze Polskim Cegielińska 63.
otwarta jest codziennie od rana.

Ceny niskie. — Ceny niskie.

Poleca się łaskawej pamięci
Jadwiga JUNOD.



„Niebieska myszka”

Farsa w 4-ach aktach

w głównej roli **MADGE LESSING**

Zawiadomienie

Zakładów przewozowych „Wisła”

Niniejszym uprzejmie proszę W. Panów posiadaczy kwitów składowych na złożone u nas do przechowania rzeczy, o łaskawe pofatygowanie się we własnym interesie do naszego kanclerza przy ul. PIOTRKOWIEJ 69.

TELEGRAM!!! TELEGRAM!!!

Ważne dla właścicieli domów
NOWE SZYLDY DOMOWE wykonywa
i przerabia stare szyldy i latarnie
Zakład grawerki i
fabryka znaków
D. STANGE
63 PIOTRKOWSKA 63 (sklep frontowy).

Ważne jako podarki gwiazdkowe!!!

Ozdoby choinkowe, biżuteria goblenka, porcelany i rękawiczki na sezon letni, spinki oraz linjowane papiery do kalendarzy szkolnych. **Zawsze na składzie!**
A. Rundszejn ul. Dzielna 28.

Paraz - Szulca No 16.

2 sklepy oraz inne mieszkania zaraz do wynajęcia. Wiadomość u stróża na miejscu

Pańska No 13.

Do wynajęcia sklep z mieszkaniem, dom narożny, punkt barczny. Tamże różne mieszkania tanio do wynajęcia. Wiadomość u stróża na miejscu.

Piotrkowska No 91.

Do wynajęcia od zaraz 4-ry pokój z kuchnią i wszystkimi wygodami, 2 pokoje i inne lokale odpowiednie na skład lub biura. Wiadomość u stróża na miejscu.

TANIO

bo w podwórzu

S. NOWIŃSKI PIOTRKOWSKA 145
poleca na cenach hurtowych papierosy, **GABINET** i inne oraz
cygar, c., machorkę, tabakę i
gilzy.

Deutsche Sprache!

erteilt gebildeter Deutscher. Offert. sind
unter „Gründlich“ in d. Exp. d. Bl.
angegeben.

INSTYTUT

języków nowoczesnych

Albiny Tschudnowskiej—Grossfeld
został 23 listopada otwarty

Zapisy przyjmują na wszystkie grupy kancelaria szkoły WÓLCZAŃSKA 23. Liczba słuchaczy w każdej grupie nie przewyższa 12 osób.

ZESPÓŁ NAUCZYCIELSKI: polski: E. Gantówna, niemiecki: A. Tschudnowska — Grossfeld, angielski: dyrektor szkół Berlitz Mr. F. Butron, francuski: panna Cecylja Lande

Umeblowane pokoje

z małymi kuchenkami od 20 mk. miesięcznie do wynajęcia ZIELONA 12 Zielona 89 2 pokoje z kuchnią do wynajęcia.

WYBŁO

Czystociekawe, zagraniczne oraz szare (Oleins i fe) w najlepszym gatunku
Piotrkowska No 25
w podwórzu na lewo.

UWAGA!

Kupuję złoto, srebro, brylanty, kamienie drogocenne, kwiaty lombardowe i placę najwyższe ceny.
D. Pesze. Poludniowa No 9.
I piętro od frontu.
przyjmuje od 9—2 p. p.

FELCZER z BUSKA.

z długoletnią praktyką szpitalną
— **św. ŁAZARZA** —
przyjmuje codziennie i udziela por. d.
Aleksandrowska 37 i p. Kuzyński

SZKOŁA ŚPIEWU

Marji Wilkoszewskiej

ul. Widzewska 36. — ul. Widzewska 36.

Lekcje śpiewu solowego, zbiorowego, dykcji, deklamacji oraz gry na fortepianie z wykładem teorii. Zapisy od 10—11 rano i od 4—6 pp.
Na żądanie lekcje w mieście.

Dr. L. PRYBULSKI

Ulica Poludniowa No 2 róg Piotrkowskiej
Syphilis, choroby skórne włosów
(Kosmetyka lekarska),
weneryczne, moczo-płciowe i niemocy płciowej.
Leczenie syphilisu salvarsanem Ehrlich - Hata „606” — 914 (wśródżylne). Leczenie elektrycznością, elektroizolizacją (usuwanie szpeczących włosów, oświetlenie kanałów (uretroskopia).
Przyjmuje od 8—1 r. od 4—9. Ranie od 5—6 p.p.

Powrócił

Dr. Rosenblatt

spec. chorób uszu, nosa i gardła.
Piotrkowska 35.

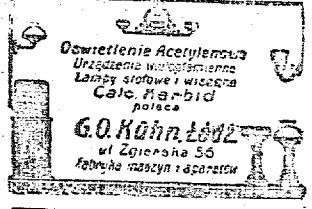
Dr T. OSIECKI

ul. Piotrkowska No 130

Choroby wewnętrzne i dzieci

(Płuca i serce)

9—11 r. 5—7 w.



OGŁOSZENIA DROBNE:

„ALA”

euokaliptusowo-mentolowe pastylki, niezastąpione przy kaszlu i wycie.
Dostać można w aptekach większych składach aptekach

„ALA” poleca apteka W. Dmieleckiego, Piotrkowska 127.

A. A. A. Maszyny do szycia kupuje. Łódź, ul. Główna 31 m. 8.
A. A. T. Tanie byle zaraz sprzątnięcie meble.
Mikolajewska 95 m. 27, front 1 sze

A. Meble rozsz. rzezan tanio z domu polski.
Piotrkowska 139 m. 9.

Al Ceny hurtowe resztki na ubrania, palta damskie męskie i dziecięce, chustki i koldry Piotrkowska 84 front drugie piętro

Biedny ojciec licznej rodziny pozbawiony zupełnie wszelkich środków, prosi szlachetnych pracodawców o jakiegokolwiek zajęcie dla umożliwienia mu przeżycia ciężkich dni nędzy. Adres: ul. Senatorska 15 m. 6, na dole.

Biuro Prośb Rużdziańska Piotrkowska 47 róg Zielonej.

Dobra maszyna do szycia najtaniej kupić można ulica Brzezińska 10 m. 9. Piasek.

Drzewo na w. y i pudy do sprzedania. Obebrać można ul. Nowo-Łagiewnicka 14 od 9 do 11 rano dom Friedenstaba.

Kupuję kwiaty wszystkich lombardów, placę najlepsze ceny: sprzedaje złoto, srebro, różne zegarki, wyroby futrzane i loklowe towary. Piotrkowska 55 Goldin, biały sklep, front

Kat se reperuje najnowszym sposobem: Głowka na 52 w sklepie Niezdat e kolosze kupuje.

Parniki do kartofli wyrabia G. O. Zierska 56. Kulin, Łódź, ul.

Powidła siwkowe, jaskrawe i miłe w do- brym gatunku jest do nabycia Pańska No 31 (Zielony Rynek) Mleczarnia.

Str. 2 potrzebny 15 inż. 10 m. Przejazd 88 w Restauracji.

Student ostatniego kursu prawa i literatury francuskiego uniwersytetu, afiturjent polskiej szkoły handlowej, udziela lekcji. Specjalność język francuski oraz przedmioty zakresu szkoły średniej Dzielna 34 m. 16.

Swoją swierzką na sukienki i w. y w sprzedam w Radzie-Pańskiej, Włocławek 40 ul. Przejazd 22. Złoty i por. b. w. E. Duch i C.

Swoją swierzką na sukienki i w. y w sprzedam w Radzie-Pańskiej, Włocławek 40 ul. Przejazd 22. Złoty i por. b. w. E. Duch i C.

Swoją swierzką na sukienki i w. y w sprzedam w Radzie-Pańskiej, Włocławek 40 ul. Przejazd 22. Złoty i por. b. w. E. Duch i C.

Swoją swierzką na sukienki i w. y w sprzedam w Radzie-Pańskiej, Włocławek 40 ul. Przejazd 22. Złoty i por. b. w. E. Duch i C.

Swoją swierzką na sukienki i w. y w sprzedam w Radzie-Pańskiej, Włocławek 40 ul. Przejazd 22. Złoty i por. b. w. E. Duch i C.

Swoją swierzką na sukienki i w. y w sprzedam w Radzie-Pańskiej, Włocławek 40 ul. Przejazd 22. Złoty i por. b. w. E. Duch i C.

Swoją swierzką na sukienki i w. y w sprzedam w Radzie-Pańskiej, Włocławek 40 ul. Przejazd 22. Złoty i por. b. w. E. Duch i C.

Swoją swierzką na sukienki i w. y w sprzedam w Radzie-Pańskiej, Włocławek 40 ul. Przejazd 22. Złoty i por. b. w. E. Duch i C.

Swoją swierzką na sukienki i w. y w sprzedam w Radzie-Pańskiej, Włocławek 40 ul. Przejazd 22. Złoty i por. b. w. E. Duch i C.

Swoją swierzką na sukienki i w. y w sprzedam w Radzie-Pańskiej, Włocławek 40 ul. Przejazd 22. Złoty i por. b. w. E. Duch i C.

Win

najkorzystniej kupować w... ul. Rzgowskiej 18 13.